

DARIUSZ JEZIORNY  
Łódź

## ZSZARGANA REPUTACJA?

### WIZERUNEK ODRADZAJĄCEJ SIĘ POLSKI I KWESTIA ŻYDOWSKA NA ŁAMACH AMERYKAŃSKIEJ PRASY

Rodząca się w początkach XX w. dominacja ekonomiczna i finansowa Stanów Zjednoczonych została niewątpliwie wzmocniona zwycięstwem w czasie I wojny światowej oraz zadłużeniem się zwycięskich potęg europejskich w bankach amerykańskich w drugiej fazie wojny. Wobec pokonania Niemiec i rozpadu Austro-Węgier oraz zrewolucjonizowanej Rosji, USA stały się najpotężniejszym państwem w światowej gospodarce, a przez to najbardziej opiniotwórczym. Działo się tak również z powodu popularności prezydenta Thomasa Woodrow Wilsona, który przybywał do Europy w roli osoby wskazującej drogę ustanowienia trwałego pokoju po doświadczeniach straszliwej wojny. Nie można jednakże zapominać o roli rozwijającego się rynku mediów. Amerykańskie gazety odgrywały coraz większą rolę, gdy chodzi o kreowanie wizerunku swojego i innych krajów. To właśnie prasa kształtowała poglądy czytających ją obywateli, biorących udział w wyborach. Od ich postaw uzależniona była pośrednio polityka amerykańskiego rządu, a nierzadko również potężnych instytucji finansowych czy przedsiębiorstw. Oddziaływała ona wreszcie na władze i społeczeństwa innych państw, gdyż artykuły ukazujące się na łamach amerykańskich gazet były publikowane lub przynajmniej cytowane w różnych częściach globu. „New York Times” był nawet od 1919 r. sprzedawany na Wyspach Brytyjskich.

Wskazane powyżej względy stanowią wystarczający powód, aby prześledzić wizerunek odradzającej się po ponad stuletnim okresie rozbiorów Polski na łamach wybranych gazet amerykańskich. Sto lat temu opinia publiczna na świecie została powiadomiona o całej serii zająć antyżydowskich, sięgających w niektórych przypadkach rozmiarów pogromów. Istotne w niniejszym artykule jest zarysowanie, czy problem wydarzeń o charakterze antysemitycznym był obecny na łamach gazet ukazujących się w USA. Jeśli tak, to o których z nich pisano, a o których nie? Konieczne będzie prześledzenie, skąd amerykańska prasa czerpała informacje oraz czy były one obiektywne. Fakt ten bez wątpienia wpływał na wizerunek rodzącej się Polski w USA oraz innych częściach świata, a zatem i na poparcie, którego rządy zwycięskich mocarstw mogły udzielić polskim postulatam na Konferencji Pokojowej w Paryżu. Podobnie zresztą istotna będzie odpowiedź na pytanie o reakcje Żydów w USA na nadchodzące doniesienia. Czy wyrażali wiarę w nie? Czy protestowali w jakiś sposób? Co o tym wszystkim pisały gazety? Na pewno istotne będzie ustalenie, czy organizacje żydow-

skie kontaktowały się w tej kwestii z rządem polskim lub z organizacjami polonijnymi w Stanach Zjednoczonych. Co w tej kwestii twierdzili przywódcy tych organizacji i czy ich głos był w USA słyszalny, czyli czy gazety amerykańskie publikowały ich punkt widzenia? Na koniec konieczne będzie zastanowienie się, kiedy o zajściach antysemitycznych na ziemiach tworzących odradzającą się Polskę pisano. Czy bezpośrednio po nich? Czy w jakichś szczególnych momentach wiadomości tego typu nasilały się w prasie amerykańskiej? A jeśli tak, to kiedy?

Zestaw pytań badawczych wydaje się bardzo szeroki i właściwie może stać się podstawą pokaźnej monografii, nawet jeśli ograniczymy chronologicznie zakres badań do pierwszego roku istnienia niepodległej Rzeczypospolitej, począwszy od listopada 1918 r. Z tego powodu pod uwagę wzięte zostały tylko dwa ważne tytuły prasowe ukazujące się na Wschodnim Wybrzeżu (pobieżna analiza „Wall Street Journal” dała negatywny wynik – artykułów o sytuacji Żydów w Polsce nie publikowano tam w ogóle). Po pierwsze, jest to „New York Times”, gazeta ukazująca się w Nowym Jorku jako dziennik od 1851 r., jednakże zdecydowanie większą popularność zyskała w latach 90. XIX w., gdy pakiet kontrolny akcji przejął Adolph S. Ochs, który wprowadził do niej wiele nowinek. Za cykl raportów, dokumentów i przemówień z czasów I wojny światowej gazecie przyznano 6 marca 1918 r. pierwszą dla niej nagrodę Pulitzerza. Wzrost znaczenia gazety przełożył się na zwiększenie nakładu oraz na możliwość dystrybuowania jej w Wielkiej Brytanii<sup>1</sup>. Drugim z analizowanych tytułów jest bostoński „The Boston Globe”, gazeta ukazująca się od 1872 r. Była prywatnym przedsięwzięciem grupy biznesmenów w stolicy stanu Massachusetts. Tytuł nie miał jednakże tylko lokalnego charakteru, gdzie odnotowywał zdecydowanie największą sprzedaż, lecz należał do najpoczytniejszych na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Niewątpliwie istotny dla profilu gazety był fakt, iż wydawali ją mieszkający w Bostonie irlandzcy katolicy<sup>2</sup>.

Przyjmując problemową konstrukcję artykułu warto zobaczyć, czy w ogóle pisano o zajściach antysemitycznych w Polsce. Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. W obu tytułach łącznie udało się znaleźć wiele tekstów, najczęściej krótkich informacji agencyjnych, przedstawiających wydarzenia w rodzącej się Rzeczypospolitej związane z prześladowaniem Żydów. Wśród tytułów najczęściej wybijało się hasło o „masakrach Żydów w Polsce i Galicji”. W tej sytuacji wypada odnotować, o których wydarzeniach pisano. Tuż po zakończeniu działań wojennych na czarnego bohatera wyrastała Galicja. Częstokroć rozróżniano, że to w zachodniej części tej habsburskiej prowincji dochodziło do brutalnego traktowania Żydów, co niewątpliwie obarczało Polaków. Według doniesień, od 1 listopada narastały wystąpienia antysemityczne, rzadko jednak pisano, co konkretnie się wydarzyło. Informacje były ogólnikowe, np. o „rabunkach i morderstwach na wielka skalę”, o stratach materialnych „sięgających milionów dolarów”, lub o „masakrowaniu żydowskich mężczyzn, kobiet i dzieci przed ludność polską”, której pomagali ponoć „polscy legioniści”. Władze polskie

<sup>1</sup> Szerzej na [www.nytc.com/who-we-are/culture/our-history/](http://www.nytc.com/who-we-are/culture/our-history/) (dostęp 12 IV 2018).

<sup>2</sup> [https://en.wikipedia.org/wiki/The\\_Boston\\_Globe](https://en.wikipedia.org/wiki/The_Boston_Globe) (dostęp 12 IV 2018).

oskarżano o bierność, a to oznaczało, iż ludność żydowska była zupełnie bezbronna. Konkretniejsze wiadomości podano na temat zajść w Chrzanowie, gdzie 9 osób przypłaciło atak śmiercią. Z nazwy wymieniono jeszcze Dombrowę [sic!] i Jaworzno. W efekcie napaści tysiące żydowskich rodzin, jak donoszono, znalazło się bez dachu nad głową<sup>3</sup>. O pogromach w Galicji pisano w USA już wiosną 1918 r., gdy jeszcze trwała wojna. W efekcie zajść w Krakowie zabito jednego mężczyznę, a 21 osób ciężko raniono. 6 dni później informowano, że było to 20 osób rannych<sup>4</sup>. Z kolei 4 lipca 1918 r. wydrukowano wiadomość o plądrowaniu sklepów żydowskich w Jarosławiu. Jedynym szczegółem podanym przy tej okazji był brak zainteresowania zajściami ze strony władz<sup>5</sup>. Za te ostatnie fakty trudno było jednakże winić władze polskie. Był to wciąż czas panowania w Galicji Habsburgów, a więc wrogów Stanów Zjednoczonych w wojnie, którzy mieli interes, aby kłopotliwe fakty ukrywać.

W pierwszych tygodniach po zakończeniu wojny na łamach amerykańskich gazet pisano o trwającej w polskich gazetach agitacji antysemitki głoszącej m.in., iż Żydzi to bolszewicy agitatorzy. Miała ona zaowocować ulicznymi atakami na Żydów w Warszawie oraz demolowaniem ich sklepów. Co ciekawe, doniesienia na temat warszawskiego pogromu połączono ze spontanicznym procesem rozbijania niemieckich żołnierzy na ulicach polskiej stolicy. Miały mu towarzyszyć aresztowania niemieckich wojskowych, jak również cywilów. Informację okraszono komentarzem, że jeśli te doniesienia okazałyby się prawdziwe, „to wskazują na poważną sytuację, ponieważ siły zagrażające porządkowi, zagrażają życiu ludności między Renem a Wołgą”. Za takie uznawano wówczas bolszewików, co niewątpliwie musiało dyskredytować rodzące się załążki polskiej władzy na Wisłę. Mógł się również nasuwać logiczny wniosek, że może lepiej byłoby pozwolić Niemcom opanować sytuację na niepewnym obszarze, gdyż inaczej nikt nie powstrzymałby zagrożenia życia i mienia milionów zwykłych ludzi<sup>6</sup>. Do USA dotarły również wieści o zabiciu przez polskich legionistów 6 Żydów w Siedlcach<sup>7</sup>.

Jednak wśród zajść antyżydowskich na ziemiach odradzającej się państwowości Polaków zdecydowanie największy oddźwięk miał pogrom lwowski. Konieczne jest

<sup>3</sup> *Jews Raise Troops to Prevent Pogroms. Organize in Austria, Hungary, Poland and Czechoslovakia. Following Outbreaks*, „The New York Times” (dalej NYT) z 20 XI 1918, s. 3; J. Grande, *Wholesale Massacre of Jews in Poland. Slaying and Plundering in Warsaw and Galicia*, „NYT” z 28 XI 1918, s. 3; *Starts ‘Star’ Fund for Jewish Drive*, „NYT” z 14 XII 1918, s. 17.

<sup>4</sup> *A Pogrom in Galicia*, „NYT” z 21 IV 1918, s. 3; *Hiding Facts of Pogrom. Austrian Censorship Suppressed Reports from Cracow*, „NYT” z 27 IV 1918, s. 3.

<sup>5</sup> *Austria Curbs Styrian Mutiny. Anti-Jewish Riots in Galicia*, „NYT” z 4 VII 1918, s. 1.

<sup>6</sup> *Anti-Semitic Riots Start in East Europe. Jewish Societies Here Petition President Wilson to Prevent Threatened Massacres*, „NYT” 15 XI 1918, s. 2; *Germans in Warsaw Disarmed. Reports of Pogrom There*, „NYT” z 16 XI 1918, s. 3 (stąd cytaty); J. Grande, *op. cit.*, s. 3; *Polish Troops in Control at Warsaw*, „The Boston Globe” (dalej BG) z 15 XI 1918, s. 5; *Three Killed in Arrest of Bolsheviks in Warsaw*, „BG” z 22 I 1919, s. 5.

<sup>7</sup> *Jews Raise Troops to Prevent Pogroms. Organize in Austria, Hungary, Poland and Czechoslovakia. Following Outbreaks*, „NYT” z 20 XI 1918, s. 3; *Anti-Semitic Riots in Galicia and Poland*, „BG” z 15 XI 1918.

przypomnienie, iż po ostatecznym wyparciu z miasta przez oddziały polskie wojsk Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej doszło do trwających od piątku do niedzieli (21-23 listopada 1918 r.) rabunków, morderstw i niszczenia budynków w dzielnicy żydowskiej. Historycy do dziś nie ustalili, kto za to odpowiadał i jaki ostatecznie był rozmiar zniszczeń, jednakże śmierć 55 Żydów przypisuje się osobom ubranym w polskie mundury. Próbowano to później tłumaczyć otwartym występowaniem Żydów po stronie Ukraińców, co jednak nie usprawiedliwiało zemsty tego typu<sup>8</sup>. Wiadomości na ten temat dotarły również do USA. Głosiły o ogromie ofiar wśród ludności żydowskiej, a także o zniszczeniu dużej części miasta. Cywile stanowili większość poszkodowanych, ponieważ doszło do gwałtów na kobietach i rabunków, jak również do regularnego „niszczenia getta”, podpalenia ponad 600 budynków oraz strzelania z karabinów maszynowych do osób próbujących uciekać. Zajściom towarzyszyć miała obojętność polskich władz wojskowych. Według innej wersji, doszło jedynie do podpalenia synagogi, w której schroniło się wielu Żydów. Późniejsze doniesienia jeszcze silniej obciążały stronę polską, podając przerażające statystyki. Według nich, stwierdzono ponad 500 przypadków antysemitycznych działań podjętych przez patrole dowodzone przez polskich oficerów, a także ponad 2000 przypadków, gdy zwykli żołnierze czynili to bez nadzoru dowódców. Ponoć ustalono nazwiska 18 oficerów i 72 szeregowców uczestniczących w pogromie lwowskim. Ponadto oszacowano straty na poziomie 100 mln koron austro-węgierskich i to bez doliczenia spalonej synagogi. Liczba ta niewątpliwie robiła wrażenie, lecz biorąc pod uwagę spadającą w kosmicznym tempie wartość tej waluty nikt tak naprawdę nie był w stanie wyobrazić sobie, ile to było<sup>9</sup>. Miesiąc po pogromie w prasie amerykańskiej pojawiły się doniesienia o aresztowaniu czterech ważnych działaczy syjonistycznych we Lwowie (podano nawet ich nazwiska), by uniemożliwić im złożenie szczegółowego raportu na temat pogromu na Konferencji Pokojowej w Paryżu. Ponoć oficjalnym powodem było uczynienie z nich zakładników, ażeby Ukraińcy dobrze traktowali polskich jeńców wojennych. Gdyby jednak była to prawda, niewątpliwie jeszcze bardziej kompromitowałyby stronę polską<sup>10</sup>.

Szczególnego charakteru nabierały doniesienia o pogromie w Poznaniu, którego miała się dopuścić polska młodzież wobec Żydów w nowy rok. Konsekwencją tych ekscesów było ponoć 30 zabitych oraz wielu rannych. Wyczyn był tym bardziej godny potępienia, że chodziło o strzelanie z działa do synagogi wypełnionej modlącymi

---

<sup>8</sup> Szerzej J. Tomaszewski, *Lwów, 22 listopada 1918 r.*, „Przegląd Historyczny” R. LXXV, 1984, z. 2, s. 279-285.

<sup>9</sup> *Says Poles Fired Ghetto. German Version of Massacre of Jews by Troops in Lemberg*, „NYT” z 29 XI 1918, s. 20; *Jews Murdered in Lemberg Pogrom. Hundreds Burned to Death in a Synagogue or Shot in Fight. 600 Houses Burned*, „NYT” z 30 XI 1918, s. 3; *To Investigate Pogroms. Allied Officers in Lemberg. Vienna Jews Appeal to President Wilson*, „NYT” z 2 XII 1918; *Jews Clamor to Come Here. Starving Thousands in Poland Want to Join Relatives*, „NYT” z 22 III 1919, s. 2; *Uncle Dudley, Poland's Peril*, „BG” z 28 V 1919, s. 14.

<sup>10</sup> *To Present Aims of Jews at Versailles. Committee of Nine Named at Philadelphia. Commission Named to Look into Situation in Poland*, „BG” z 19 XII 1918, s. 3; *Masaryk Protects Jews. Cancel Bohemian Order for Their Deportation*, „NYT” z 22 XII 1918, s. 5.

się osobami, jak relacjonowano za „Berliner Tageblatt”. Na łamach „New York Timesa” powtarzano za berlińskim dziennikiem, że podobnie traktowano ludność niemiecką w stolicy Wielkopolski. Atakowaną ją i okradano na ulicach miasta, wkraczano do domów prywatnych i sklepów, by rabować. Nie należy zapominać, że wszystkie te domniemane polskie „zbrodnie” odbywać się miały w trakcie rozpoczętego po wizycie Ignacego Paderewskiego powstania wielkopolskiego, gdy Niemcy byli w odwrocie. Właśnie w tych okolicznościach świat obieży wieści o barbarzyńskich zachowaniach Polaków. Pojawił się w tym kontekście komentarz redakcyjny, przepisany zapewne z niemieckiej „Lokal-Anzeiger”, stwierdzający, że sytuacja była niezwykle niekorzystna z powodu pozostawienia na łasce Polaków i Konferencji Pokojowej 800 tys. Niemców<sup>11</sup>. Wszystkie te informacje były zmyślane w celu zdobycia poparcia mocarstw dla idei pozostawienia Wielkopolski w granicach Niemiec.

Przyznać trzeba, że w świetle istniejących obecnie ustaleń literatury przedmiotu gazety amerykańskie nie przedstawiły szczególnie dokładnych informacji na temat antyżydowskich zająć na ziemiach polskich w pierwszych miesiącach niepodległego bytu. Już choćby gazety brytyjskie zamieściły na swoich łamach dokładniejsze doniesienia<sup>12</sup>. Kolejne wiadomości na temat antyżydowskich ekscesów na terenie Polski dochodziły za Atlantyk po kilku miesiącach. Były one bardzo niedokładne i świadczyły o nikłej orientacji amerykańskich dziennikarzy w sytuacji i geografii Europy Środkowo-Wschodniej. Przekazywano m.in. wieści o pogromie w Proskurowie, w którym zginąć miało ok. 5 tys. Żydów oraz o pogromach w Berdyczowie i Żytomierzu, gdzie „zabito setki Żydów”. Miasta te były wówczas pod władaniem Ukraińców, tym niemniej winę przypisywano „polskim nacjonalistom”<sup>13</sup>. Podobnie było z zabiciem 18 osób narodowości żydowskiej w Porycku na Wołyniu 22 maja 1919 r.<sup>14</sup>

Kolejne zarzuty pod adresem Polaków były jednakże celniejsze. Na łamach amerykańskich gazet zaczęły się pojawiać wzmianki o pogromach w Oświęcimiu, Kaliszu, Dąbrowie, Pińczowie, Busku, Wieluniu, Rzeszowie, Strzyżowie, Częstochowie oraz wielu innych miastach i miejscowościach, których nazw ze względu na błędy literowe nie sposób nawet odtworzyć. Przekręcanie słowiańskich nazw i nazwisk było zresztą swoistą tradycją w amerykańskich gazetach. Wspomniane miasta leżały niewątpliwie na terenach podlegających wówczas jurysdykcji polskiej. W większości wskazanych przypadków były to jedynie wzmianki o tym, że Żydów źle potraktowano, zaatakowano, obrabowano lub zniszczono ich własność, a nawet zabijano. Oprócz tak ogólnikowych wiadomości trudno było o jakieś dokładniejsze szczegóły, poza zarzutami,

<sup>11</sup> *Germans Put Posen under Martial Law. Berlin Asserts Pogroms by Poles Occured There and Thirty Jews Were Killed*, „NYT” z 2 I 1919, s. 3; *Pleads for Check to Reds*, „NYT” z 7 I 1919, s. 9.

<sup>12</sup> Szczegóły w D. Jeziorny, *Co wiedzieli Brytyjczycy? Relacje o pogromach antysemickich w Polsce z lat 1918-1919 nad Tamizą*, przyjęto do druku w publikacji wieńczącej grant *Pogromy. Przemoc kolektywna wobec Żydów na ziemiach polskich w XIX-XX wieku i jej wpływ na relacje polsko-żydowskie. Historia. Pamięć. Tożsamość*.

<sup>13</sup> *Thousands of Jews Slain in Pogroms. Wholesale Slaughter in Ukraine Reported*, „BG” z 24 III 1919.

<sup>14</sup> *More Pogroms Reported in Towns of Poland*, „BG” z 7 VI 1919, s. 5.

że polskie władze i siły porządkowe pozostawały obojętne albo wręcz uczestniczyły w zajściach. Brakowało nawet konkretnych dat opisywanych wydarzeń. Wyjątkiem były doniesienia z Częstochowy. Miało tam dojść do zabicia 9 Żydów<sup>15</sup>.

Na tym tle wyróżniają się informacje dochodzące z frontu walk polsko-bolszewickich, rozpoczętych pod koniec marca 1919 r. Udana ofensywa polska na terenach dzisiejszej Białorusi i Litwy doprowadziła do zajęcia takich miast jak Pińsk i Wilno, gdzie odsetek ludności żydowskiej był znaczący (w Pińsku 22 tys. osób na 26 tys. całej ludności). Zaraz też po wejściu polskich jednostek miały one dokonać pogromów. W Pińsku powodem masowej egzekucji 56 Żydów (w rzeczywistości 43 rozstrzelanych) było – w myśl doniesień otrzymanych przez „Boston Globe” – niewypłacenie przez społeczność żydowską 100 tys. marek kontrybucji. Zażądał jej polski dowódca. W wyjaśnieniach przewijał się też motyw religijny, czyli pomśzczenia ukrzyżowania Chrystusa. Wzywała do tego ponoć prasa polska, którą w całości oskarżano o antysemityzm. Podobne wytłumaczenie z kilkoma dodatkowymi szczegółami (o publicznym wychłostaniu trzech Żydówek oraz o zamknięciu synagogi) podał „New York Times” kilka dni wcześniej, więc z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że w Bostonie przedrukowano informacje podane w Nowym Jorku<sup>16</sup>. Kolejny artykuł w bostońskim dzienniku, drukowany pod koniec maja 1919 r. mówił już o 100 zabitych w Pińsku Żydach i powielał wyjaśnienia, które przedstawiała strona żydowska, zarówno kanałami dyplomatycznymi, jak i w prasie. Według tej wersji, Żydzi zebrali się, aby ustalić, jak podzielić przed świętem Paschy dary, które nadeszły z USA. W trakcie spotkania wkroczyli polscy żołnierze i aresztowali obradujących, a następnie część z nich rozstrzelali na placu targowym bez jakiegokolwiek sądu<sup>17</sup>. Jeszcze inne dane liczbowe podawał „New York Times” w połowie maja, zaniżając liczbę straconych pod pozorem czynnego wspierania bolszewików do 36 osób. Celem egzekucji miało być zastraszenie ludności miejscowej i zmuszenie jej do posłuszeństwa polskim władzom wojskowym<sup>18</sup>.

Jeszcze większe zainteresowanie wzbudziły wydarzenia w Wilnie. Z przedstawianych w amerykańskich gazetach doniesień wynikało, że polscy żołnierze, po zajęciu dworca kolejowego w historycznej litewskiej stolicy, zaczęli płądrować domy żydowskie oraz sklepy, zamknięte z powodu szabatu. Po ostatecznym wyparciu

<sup>15</sup> *Jews Clamor to Come Here. Starving Thousands in Poland Want to Join Relatives*, „NYT” z 22 III 1919, s. 2; *Pogroms on Polish Border. Many Jews Said to Have Been Wounded. Shops and Homes Looted*, „NYT” z 2 IV 1919, s. 3; *Tell Washington of Jewish Massacres. Report Several Thousand Killed in Prozkurov*, „BG” z 27 V 1919, s. 4; *Offer Evidence of Pogroms in Poland. Jewish Committee Takes Issue with Paderewski. Gives Dates, Places and Names and Says Polish Troops Took Part*, „BG” z 3 VI 1919, s. 13; *More Pogroms Reported in Towns of Poland*, „BG” z 7 VI 1919, s. 5.

<sup>16</sup> *Boston Jews Learn of Pinsk Pogrom. Cable States 56 Hebrews Were Killed There. Polish Press Inciting Masses to Atrocities*, „BG” z 8 V 1919, s. 2; *Reports Pogrom at Pinsk. Central Zionist Office Hears 56 Jews Were Killed*, „NYT” z 2 V 1919, s. 12.

<sup>17</sup> *Tell Washington of Jewish Massacres. Report Several Thousand Killed in Prozkurov*, „BG” z 27 V 1919, s. 4. Por. J. Tomaszewski, *Pińsk, Saturday 5<sup>th</sup> April 1919*, „Polin” Vol. I, 1985, s. 227-251.

<sup>18</sup> *36 Jewish Youths Shot. Wrongly Accused at Pinsk of Being Reds. Investigatory Report*, „NYT” z 15 V 1919, s. 3.

wojsk rosyjskich z miasta 22 kwietnia zaczęto zabijać Żydów lub wtrącać do aresztu, gdzie byli torturowani i przetrzymywani dla okupu. W ciągu trwających pomiędzy 19 a 22 kwietnia zajęć antyżydowskich zginąć miało, według jednych źródeł 54 lub 55 osób, według innych publikowanych artykułów aż 1500 ludzi. Dodatkowo od 2 do 5 tys. Żydów zostało ponoć wydalonych do Lidy. Pozostałym w Wilnie osobom zabroniono sprzedawać żywność, nawet chleb. Miało to trwać przez 8 tygodni. Biorąc pod uwagę, że artykuł pojawił się w „New York Timesie” 20 maja, a Polacy zdobyli Wilno miesiąc wcześniej, jasne jest, że przekazywane informacje były fałszywe lub przynajmniej mocno przesadzone. Nic dziwnego jednakże, że tak zarysowana liczba ofiar i przebieg wydarzeń przemawiały do wyobraźni czytelników gazety, dostępnej w całych Stanach Zjednoczonych oraz w Wielkiej Brytanii<sup>19</sup>.

*Summa summarum*, po przesłedzeniu, o czym informowani byli amerykańscy obywatele w kwestii antysemitycznych wydarzeń na ziemiach polskich, zauważyć trzeba, iż tych wiadomości było dużo, choć w świetle dzisiejszej wiedzy nasuwa się wniosek, że ogólnoamerykańskie tytuły nie o wszystkim donosiły. Czytelnicy brytyjscy mieli pod tym względem o wiele więcej doniesień. Kolejnym pytaniem, które trzeba zadać, jest sprawa źródeł informacji. Wiadomości agencyjne mają tę zaletę, że pozwalają na nie odpowiedzieć, ponieważ na początku każdej notki podawano jej pochodzenie. Dzięki temu z całkowitą pewnością można stwierdzić, iż najwięcej informacji o antyżydowskich pogromach i mniej drastycznych zajściach przesyłano z europejskich państw neutralnych, głównie z Danii i Szwecji, choć nie brakło również telegramów z Holandii. W stolicach wszystkich tych trzech neutralnych w czasie I wojny światowej państw Światowa Organizacja Syjonistyczna założyła swoje biura informacyjne. Tuż po jej zakończeniu najprężniejszą działalność prowadziło biuro kopenhaskie, prowadzone przez profesora Simonsena. Stamtąd też docierało do USA i mocarstw *Ententy* najwięcej wiadomości dotyczących antysemitycznych ekscesów w Polsce. Warto w tym kontekście zauważyć, że biuro kopenhaskie wielokrotnie zdobywało sprawozdania o złym traktowaniu Żydów z Berlina (zarówno prasa niemiecka, jak i inne niewymienione z nazwy źródła) oraz z Litwy. Oba kraje sąsiedzkie, będąc z powstającą Rzeczpospolitą w konflikcie o sporne terytoria, z oczywistych względów przejawiały zainteresowanie, ażeby pogorszyć wizerunek rodzącej się Polski. W przypadku Sztokholmu i Hagi źródła informacji tamtejszych biur syjonistycznych były również niemieckie. Wiedzę redakcji gazet w USA powiększały z czasem doniesienia bezpośrednio z Berlina i Wiednia, dokąd docierali korespondenci amerykańscy. Tamtejsi informatorzy również nie mogli być podejrzewani o sympatie propolskie. W następnej kolejności były to wiadomości zdobywane z Londynu, gdzie duże znaczenie mieli tamtejsi syjoniści. Przekazywali oni niezwykle krytyczny wobec Polski obraz. Chodzi głównie o raport Israela Cohena,

---

<sup>19</sup> *Offer Evidence of Pogroms in Poland. Jewish Committee Takes Issue with Paderewski. Gives Dates, Places and Names and Says Polish Troops Took Part*, „BG” z 3 VI 1919, s. 13; *Lithuanians Send to Paris Evidence of Vilna Pogrom*, „BG” z 8 VI 1919, s. 2; *Tells Plight of Jews. Many Starving and Ravaged by Typhus, Miss Loewenstein Cables*, „NYT” z 20 V 1919, s. 22.

badającego osobiście sprawę pogromów na terenach Rzeczypospolitej<sup>20</sup>. Z czasem dopiero pojawili się pierwsi amerykańscy dziennikarze w Warszawie. W efekcie wiadać, że obraz Polski kształtował się w mało zachęcających barwach. Był on szczególnie w pierwszych powojennych miesiącach trudny do zweryfikowania przez inne źródła.

Pomijając fakt, że Polacy w dużej mierze sami zapracowali na niekorzystny wizerunek dopuszczając się antyżydowskich ekscesów, którym siły porządkowe nie potrafiły postawić bariery<sup>21</sup>, nie mogą ująć uwagi wiadomości znacząco przesadzone, gdy chodzi o omawiane gazety amerykańskie. Warto przytoczyć kilkanaście choćby przykładów, ażeby zilustrować powyższą tezę. W kontekście pogromu we Lwowie, w „Boston Globe” mówiono o tym, że „tysiące ludzi spłonęło żywcem, wiele więcej zostało obrabowanych, pozbawionych dachu nad głową i żywności, a jedyną winą tych ludzi było to, że istnieją”<sup>22</sup>. Potwierdzenie skali ofiar ludzkich można było znaleźć również w „New York Timesie”. Informacje zdobyte od korespondenta „Berliner Tageblatt” (ponoć uszedł ze Lwowa 24 listopada) barwnie przedstawiały leżące na „ulicach trupy zastrzelonych Żydów, którzy w desperacji uciekali z płonących budynków, otoczonych przez polskich żołnierzy”. Ci mieli do uciekinierów strzelać, co

<sup>20</sup> D. Jeziorny, *Co wiedzieli Brytyjczycy....*

<sup>21</sup> Kompleksowego i obiektywnego opracowania problemu zajęć antysemitycznych w pierwszych miesiącach istnienia Polski do tej pory nie ma. Oprócz przebadania doniesień prasowych, memuarystyki i dokumentów dyplomatycznych konieczna byłaby żmudna analiza akt sądowych tamtego okresu – jeśli zachowały się, a te, jak można się spodziewać byłyby bardzo rozproszone. Dotychczasowe ustalenia naukowe w tej materii, w tym najnowsze, są mało satysfakcjonujące. Warto wskazać następujące pozycje: A. V. Prusin, *Nationalizing a Borderland. War, Ethnicity, and Anti-Jewish Violence in East Galicia, 1914-1920*, Alabama 2005, s. 72-91 (dokładna analiza tylko na temat pogromu lwowskiego z listopada 1918 r.); Por. F. Golczewski, *Polnisch-jüdische Beziehungen 1881-1922. Eine Studie zur Geschichte des Antisemitismus in Osteuropa*, Wiesbaden 1981, s. 181-264 (przebadano wiele pogromów i zajęć antyżydowskich wykorzystuje źródła prasowe, pamiętnikarskie oraz bogate archiwalia; słabością pracy jest oparcie się wyłącznie na materiałach wytworzonych przez stronę żydowską, co nie wpłynęło pozytywnie na obiektywność interpretacji); W. Stankiewicz, *Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918-1920*, Warszawa 1963, s. 159-165 (niezbyt szczegółowe uwagi, skażone „klasowym” ujęciem tematu); D. Jeziorny, *Londyn wobec ochrony mniejszości żydowskich w Europie Środkowo-Wschodniej (1918-1919)*, Łódź 2016, s. 25-29 (przedstawione fakty głównie na podstawie źródeł prasowych); D. Konstantynów, *Pogromy i inne akty przemocy fizycznej wobec Żydów w zwierniadle rysunków z prasy polskiej (1919-1939)*, w: *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. I: Literatura i sztuka, red. S. Buryła, Warszawa 2018, s. 321-331 (tytuł w całości oddaje zawartość artykułu); G. Krzywiec, *Komitet Narodowy Polski wobec kolektywnej przemocy antysemitycznej. Przyczynek do dziejów antysemityzmu nacjonalistycznego na ziemiach polskich (1917-1919)*, w: *Przemoc antyżydowska i konteksty akcji pogromowych na ziemiach polskich w XX wieku*, red. K. Zieliński & K. Kijek, Lublin 2016, s. 89-121 (w tekście zawarte są nie zagadnienie pogromów, lecz próby obrony KNP przed zarzutami w bieżącej działalności politycznej); K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005, s. 402-413 (zamieszczone ciekawe ustalenia na podstawie archiwaliów, ale – co zrozumiałe – nie wykraczające poza grudzień 1918 r.); idem, *The Anti-Semitic Riots on the Territories of the Kingdom of Poland at the Beginning of Independence*, „Studia Żydowskie. Almanach”, R. III, 2013, nr 3, s. 87-94 (tekst o zawężonym zakresie tematycznym w porównaniu z powyższą monografią).

<sup>22</sup> *Protest Massacres of Jews in Poland*, „BG” z 12 XII 1918, s. 16.



przypominało prawdziwą rzeź<sup>23</sup>. W tym kontekście doliczono się, za danymi przekazanymi przez londyńskich syjonistów, liczby 1100 zabitych. Inne dane stwierdzały, że chodziło jednak o kilka tysięcy pomordowanych ludzi. Do brytyjskiej stolicy informacja ta dotarła *via* Berlin i Kopenhagę<sup>24</sup>. Inna relacja, która nadeszła do „New York Timesa” z Berlina przez Hagę, zawierała obraz Lwowa jak po „najdzikszym niszczeniu”. Z getta zostały jedynie „dymiące rumowiska”. Wśród zgliszczeń leżeć miały „tysiące trupów” lub – jak podano w innym miejscu tego samego artykułu – „niepoliczalne ciała”. Dodano w nim, że władze nie zrobiły niczego, aby powstrzymać masakrę, wręcz żołnierze mieli pozwolenie na rabunek, a oficerowie aktywnie w nim uczestniczyli. Na porządku dziennym było gwałcenie młodych dziewczyn i wyrzucanie ich przez okna na ulice. Domy po rabunku podpalano wraz z ich mieszkańcami w środku, a do próbujących uciekać strzelano<sup>25</sup>.

Jeszcze przed pogromem lwowskim informowano, iż straty Żydów po masakrach w miejscowościach galicyjskich „sięgają milionów dolarów”<sup>26</sup>. Tysiące Żydów było „zabitych i torturowanych”<sup>27</sup>. Rozgrywające się tam „horrory przewyższają okrucieństwa zachodzące w Rosji i pogromy Turków na Ormianach”<sup>28</sup>. Odbywały się „rabunki i morderstwa na taką skalę, że nie nadążano grzebać umarłych”. Nikt nie chronił Żydów przed wrogością Polaków<sup>29</sup>. Powtarzały się doniesienia o rabunkach domów i sklepów żydowskich oraz o paleniu tego, co pozostało. W efekcie stwierdzano, iż wiele rodzin było „źle traktowanych i pozostawionych bez dachu nad głową”. Dramatyzmu prezentowanemu obrazowi dodawało stwierdzenie o „matkach z małymi dziećmi wyrzuconymi z łóżek na gołą ziemię”, gdyż łóżka z pościelą były zabierane przez napadających<sup>30</sup>.

Kolejna fala doniesień o pogromach antysemitycznych na ziemiach podległych jurysdykcji Warszawy przyniosła kolejne przesadzone informacje. Pisano o mordach przeprowadzonych na „tysiącach żydowskich mężczyzn i kobiet w najokrutniejszy sposób”. Na czele rabunków i zabójstw stali częstokroć, według tych doniesień, oficerowie. Podawano dane o 2806 przypadków, w których przestępstw wobec Żydów

<sup>23</sup> *Says Poles Fired Ghetto. German Version of Massacre of Jews by Troops in Lemberg*, „NYT” z 29 XI 1918, s. 20.

<sup>24</sup> *Jews Murdered in Lemberg Pogrom. Hundreds Burned to Death in a Synagogue or Shot in Flight. 600 Houses Burned*, „NYT” z 30 XI 1918, s. 3. Dodać należy, że „Boston Globe” drukował też dane o 600 zabitych we Lwowie Żydach – zob. Uncle Dudley, *op. cit.*, „BG” z 28 V 1919, s. 14. Autor ukrywający się pod tym pseudonimem powtarza wersję o paleniu krok po kroku domostw żydowskich i strzelaniu do wybiegających z nich osób.

<sup>25</sup> *Charges Officials Aided Pogroms. German Correspondent in Lemberg Says They Encouraged Killing Jews. Ghetto Was Laid in Ruins. Looting by Polish Officers and Soldiers Widespread in Three Days of Slaughter*, „NYT” z 2 XII 1918, s. 3.

<sup>26</sup> *Jews Raise Troops to Prevent Pogroms*, „NYT” z 20 XI 1918, s. 3.

<sup>27</sup> *Stirred by Failure to Protect Jews*, „BG” z 21 II 1919, s. 5.

<sup>28</sup> J. Grande, *op. cit.*, s. 3.

<sup>29</sup> *Starts ‘Star’ Fund for Jewish Drive*, „NYT” z 14 XII 1918, s. 17.

<sup>30</sup> *Jewish Drive Nets \$1,800,000 in 2 Days. Cable Message Telling of Massacres in Galicia*, „NYT” z 10 XII 1918, s. 8.

dopuszczali się żołnierze. Z tej liczby 494 napadami mieli kierować oficerowie. Celem tych wydarzeń miało być skłonienie pozostałych przy życiu Żydów do emigracji z Polski, co było ideałem lansowanym przez „Antona [sic!] Dmowskiego”. A że był on reprezentantem Polski na Konferencji Pokojowej w Paryżu, to wniosek o poparciu władz w Warszawie dla krwawej rozprawy z Żydami musiał nasuwać się sam<sup>31</sup>. Zresztą oskarżenia polskiego rządu o to, że nie tylko nic nie zrobił w celu powstrzymania masakr, nazwanych nawet „rzeźnią dokonaną na Żydach”<sup>32</sup>, powtarzały się. Dodatkowo w wielu mniejszych miasteczkach władze miały podżęgać do antysemitycznych wystąpień ludności. Oznaczało to ni mniej ni więcej, że właśnie w Polsce powodziło się ludności żydowskiej gorzej niż gdziekolwiek indziej<sup>33</sup>.

Jak widać, w gazetach amerykańskich dochodziło do drukowania wielu ogromnie przesadzonych informacji na temat zajść antyżydowskich w rodzącej się Polsce. W podsumowaniach autorzy tekstów podawali liczbę 110, a nawet 120 pogromów, które odbyły się na ziemiach podlegających suwerenności Warszawy w pierwszych sześciu miesiącach niepodległości<sup>34</sup>. Najgorsze w tym wizerunku Polski było to, że do szerokich rzesz opinii publicznej przedostawał się przekaz o wspieraniu tych zajść przez władze polskie, tak cywilne, jak i wojskowe, a w najlepszym wypadku o ich bierności wobec rozgrywających się wydarzeń.

Jednakże, oprócz relacjonowania samych przejawów antysemityzmu na różnym poziomie obiektywizmu, w gazetach amerykańskich pojawiały się dodatkowo liczne komunikaty na temat reakcji organizacji żydowskich w Stanach Zjednoczonych. Powodowało to zwiększenie liczby prasowych komunikatów dotyczących pośrednio Polski. Najczęstszą formą ustosunkowania się Żydów amerykańskich były publiczne protesty. Przybierały one różnorodną formę, ale zwykle były to masowe spotkania, wiece i marsze, kończące się przemówieniami żydowskich przywódców zaproszonych przez organizatorów. Przykładowo w 2 grudnia 1918 r. w Bostonie *Jewish People's Relief Committee* zorganizował taki protest przeciwko „masakrom antyżydowskim w Polsce”<sup>35</sup>. Kolejne tego typu spotkanie odbyło się w bostońskim *Symphony Hall* 11 grudnia. Obiecał je zaszczyścić gubernator-elekt stanu Archibald Coolidge oraz inni wybitni urzędnicy stanu<sup>36</sup>. Ostatecznie jednak Coolidge nie przybył na zapowiedziane spotkanie. Pojawił się jedynie świeżo wybrany na burmistrza Bostonu Walter L. Collins, przemawiając pośród innych zaproszonych gości<sup>37</sup>.

Organizacje żydowskie wykazały jednakże dużo większą aktywność w organizowaniu masowych spotkań w maju 1919 r., gdy w gazetach pojawiły się informacje

<sup>31</sup> *Protest Against Polish Massacres*, „BG” z 23 V 1919, s. 6.

<sup>32</sup> *Protest Polish Pogroms in Cables to President*, „BG” z 25 V 1919, s. 6.

<sup>33</sup> *Give Names of 54 Jews Massacred in Poland*, „BG” z 27 V 1919, s. 4.

<sup>34</sup> *Uncle Dudley, op. cit.*, „BG” z 28 V 1919, s. 14; *Boston Protest Against Massacres of Jews in Poland Voiced by 28,000 Persons at Two Meetings*, „BG” z 29 V 1919, s. 3.

<sup>35</sup> *New England Jews to Protest Massacres*, „BG” z 4 XII 1918, s. 6.

<sup>36</sup> *Jewish Massacred Protest Meeting Put off to Dec 11*, „BG” z 6 XII 1918, s. 8.

<sup>37</sup> *Protest Massacres of Jews in Poland. Plea Sent President by 2000 Boston Citizens. Radio Message Asks Guarantee Against Atrocities*, „BG” z 12 XII 1918, s. 16.

o kwietniowych pogromach po przesunięciu linii frontu polsko-bolszewickiego na wschód (Pińsk, Lida, Wilno). Wydaje się, że pod uwagę trzeba wziąć jeszcze jedną formę zaangażowania Żydów amerykańskich. Otóż od 1 maja 1919 r. rozpoczęła działalność Komisja Państw Nowych na Konferencji Pokojowej w Paryżu. Jej celem było opracowanie klauzul traktatów, które miały zostać podpisane przez państwa powstające w Europie Środkowo-Wschodniej oraz znacznie rozszerzające swoje granice<sup>38</sup>. Organizowanie masowych spotkań wpisywało się w proces wywierania wpływu na decyzje mocarstw. Reprezentujący USA w Paryżu prezydent Thomas W. Wilson miał niewątpliwie świadomość determinacji jego współobywateli pochodzenia żydowskiego. Od 2 maja 1919 r. rozpoczęły się w Nowym Jorku przygotowania do wielkiej manifestacji, planowanej na 500 tys. osób<sup>39</sup>. Zebranie w tej metropolii tak wielkiej liczby uczestników było możliwe ze względu na fakt, iż mieszkało w niej wówczas ok. 1,5 mln Żydów<sup>40</sup>.

Wielki, kilkuset tysięcy mityng odbył się rzeczywiście w Nowym Jorku 21 maja 1919 r. Ażebym zgromadzony tłum był jak najokazalszy, Żydzi rezygnowali w tym dniu z pracy i posyłania dzieci do szkół, a oprócz procesji żałobnej, w której uczestniczyli ubrani na czarno, doszło do wielu różnych spontanicznych marszów oraz do masowego zgromadzenia w *Madison Square Garden*. Hala mogła pomieścić 15 tys. uczestników i była pełna. Spotkanie było kulminacyjnym momentem całego dnia. Przemawiali na nim najznajomsi przedstawiciele żydowskiego świata w Nowym Jorku: Jacob Schiff, Oscar Straus, Abram Elkus, rabini Nathan Friedman oraz Stephen Wise<sup>41</sup>. Ale pomiędzy nimi wystąpił Charles Evans Hughes, były sędzia Sądu Najwyższego. Wszyscy oni wygłosili emocjonalne przemówienia. Relacja ze spotkania znalazła się na pierwszej stronie „New York Timesa”, natomiast duże fragmenty ich wystąpień zamieszczono na stronie 5. Jednakże największą uwagę przykuły właśnie słowa Hughesa jako nie-Żyda. Podkreślał on znaczenie demokracji i wolności, o które walczyli amerykańscy żołnierze w czasie Wielkiej Wojny, w tym i ci pochodzenia żydowskiego. Jako że prześladowania na tle rasowym i religijnym w Polsce były – w jego opinii – dobrze udokumentowane oraz całkowicie sprzeczne z najważniejszymi dla Amerykanów wartościami, to kwestia żydowska stanowiła – według niego – najważniejszą do załatwienia sprawą dla ówczesnego świata<sup>42</sup>.

Podobne, choć na o wiele mniejszą skalę, wydarzenia odbyły się w innych miastach amerykańskich, w tym w Bostonie, gdzie zgromadziło się ok. 15 tys. osób. Tam głównym organizatorem otwartego spotkania był *Union of American Hebrew Congre-*

<sup>38</sup> Na temat prac Komisji Państw Nowych zob. D. Jeziorny, *Londyn wobec...*, r. V.

<sup>39</sup> *Jews Here to Protest. Mass Demonstrations Against Massacres in Poland and Galicia*, „NYT” z 2 V 1919, s. 12.

<sup>40</sup> G. Cohen, *The Jews in the Making of America*, Boston 1924, s. 362. Dla porównania w Bostonie było to ok. 77,5 tys. Żydów.

<sup>41</sup> Szerzej na temat tych osób w *ibidem*, s. 224, 226, 235.

<sup>42</sup> *Call on Nations to Protect Jews. Massacres in Poland Stir Madison Square Garden Meeting to Earnest Protest. Hughes Urges Justice. Declares Outrages a Betrayal of the Causes for Which America Fought*, „NYT” z 22 V 1919, s. 1, 5; *Jews Denounce Pogrom Policies*, „BG” z 22 V 1919, s. 11.

gations, zrzeszający 200 kongregacji ze 177 miast USA i Kanady. Również w Bostonie doszło do przemówień znamienitych osobistości, w tym przywódcy wpływowej żydowskiej loży masońskiej *B'nai Brith* Simona Wolfa. Podkreślał on konieczność przyznania Żydom we wszystkich państwach świata równych praw bez względu na rasę lub religię. Mówcami byli były republikański gubernator stanu Massachusetts Samuel McCall oraz burmistrz Bostonu Andrew J. Peters<sup>43</sup>.

Podobne masowe spotkania o charakterze żałobno-politycznym zorganizowano ponownie 25 czerwca 1919 r., czyli w momencie, gdy ważyły losy ostatecznych zapisów traktatu wersalskiego i mającego być wraz z nim podpisanego traktatu narzucającego Polsce ochronę praw mniejszości<sup>44</sup>. Można by je również opisać z detalami, ale wystarczy stwierdzić, iż miały zbliżony przebieg do obchodów wcześniejszych o miesiąc. Na podstawie obu kampanii można wysnuć wnioski na temat tego, jak organizacje żydowskie w USA przygotowywały masowe protesty. Do cech charakterystycznych scenariusza należały:

- zgromadzenie dużej liczby ludzi – na tyle spektakularnej, ażeby gazety nie mogły wydarzenia nie zauważyć;
- zaproszenie do wystąpień znanych osobistości diaspory żydowskiej w USA oraz zapewnienie udziału możliwie najwyższych w hierarchii przedstawicieli władz szczebla centralnego lub lokalnego<sup>45</sup>;
- wystosowanie rezolucji przyjętej przez aklamację, zaadresowanej do prezydenta Wilsona, a często też do innych rządów zwycięskich mocarstw lub wprost do Konferencji Pokojowej<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> *Jews Ask Wilson to End Persecutions. Cable Resolution Calling on the Peace Conference at Once to Aid Victims in Poland. Voice Faith in America. Council Also Votes to Uphold Results of the Recent Centenary of Its Founder, Dr. Wise*, „NYT” z 22 V 1919, s. 5; *Israel Seeking No National Homeland*, „BG” z 22 V 1919, s. 4; *Boston Protest Against Massacres of Jews in Poland Voiced by 28,000 Persons at Two Meetings*, „BG” z 29 V 1919, s. 3.

<sup>44</sup> *Jews Protest Against Massacres in Poland*, „BG” z 26 VI 1919, s. 11.

<sup>45</sup> *House Order Asks Action to Help Jews in Poland*, „BG” z 21 V 1919, s. 2; *Ask Wilson Protest Against Massacres. Resolution Adopted by Malden Jews*, „BG” z 19 V 1919, s. 4; *Israel Seeking No National Homeland*, „BG” z 22 V 1919, s. 4; *Jews Denounce Pogrom Policies*, „BG” z 22 V 1919, s. 11; *Protest Against Polish Massacres. Prominent Jews Address House Rules Committee. Order Expressing 'Abhorrence' of Crimes Favored*, „BG” z 23 V 1919, s. 4; *Boston Protest Against Massacres of Jews in Poland Voiced by 28,000 Persons at Two Meetings*, „BG” z 29 V 1919, s. 3; *Protest Against Jewish Massacres before House*, „BG” z 3 VI 1919, s. 13; *Call on Nations to Protect Jews. Massacres in Poland Stir Madison Square Garden Meeting to Earnest Protest. Hughes Urges Justice. Declares Outrages a Betrayal of the Causes for Which America Fought*, „NYT” z 22 V 1919, s. 1.

<sup>46</sup> J. Grande, *op. cit.*, s. 3; *8,000 Here Demand Justice for Jews in Poland. Slaying and Plundering Jews. Great Meeting Passes Resolutions Calling for Action by the Peace Conference. Schiff Assails Dmowski. Declares Head of Polish Committee Glorified Boycott of Jews. Wants Protection Guarantees*, „NYT” z 12 XII 1918, s. 5; *Jews Here to Protest. Mass Demonstrations Against Massacres in Poland and Galicia*, „NYT” z 2 V 1919, s. 12; *Jews Ask Wilson to End Persecutions. Cable Resolution Calling on the Peace Conference at Once to Aid Victims in Poland. Voice Faith in America. Council Also Votes to Uphold Results of the Recent Centenary of Its Founder, Dr. Wise*, „NYT” z 22 V 1919, s. 5; *Call on Nations to Protect Jews. Massacres in Poland Stir Madison Square Garden Meeting to Earnest Protest. Hughes Urges Justice. Declares Outrages a Betrayal of the Causes for Which America Fought*, „NYT” z 22 V 1919, s. 1;

Wszystkie te deklaracje brzmiały podobnie. Wyrażały sprzeciw wobec „masakr dokonanych na Żydach w Polsce, Galicji i Rumunii”. Trzy kraje wymieniano w jednym ciągu, nie bacząc na fakt, że Galicja była w tym czasie częścią Polski, a w Rumunii nie dochodziło do zająć antysemitycznych na taką skalę, jak na ziemiach polskich. Jednakże przedwojenne pozbawianie Żydów obywatelstwa przez Bukareszt zostało przez amerykańskich pobratymców zapamiętane na tyle silnie<sup>47</sup>, że dołączano ten kraj do grona dokonujących pogromy po wojnie. Drugim elementem pojawiającym się w rezolucjach z masowych spotkań było żądanie objęcia Żydów ochroną prawną i to na tyle skuteczną, ażeby rządy wspomnianych państw nie mogły naśladować przedwojennej rumuńskiej praktyki. Chodziło o zagwarantowanie Żydom pełni praw cywilnych, politycznych i religijnych, zapewniających ich pełną równość wobec prawa. Nierzadko w deklaracjach odwoływano się do Amerykanów żydowskiego pochodzenia walczących na frontach I wojny światowej, toczonych pod hasłami zaprowadzenia na świecie sprawiedliwości, wolności i demokracji. Spośród ok. 60 tys. zrekrutowanych Żydów, wielu zginęło. Niezapewnienie równości wobec prawa ich pobratymcom w Europie Środkowo-Wschodniej oznaczałoby, że ta ofiara krwi była daremna. Wprowadzanie tego typu argumentacji do rezolucji wysyłanych Wilsonowi było niewątpliwie elementem nacisku na niego. Był on bowiem w swojej retoryce moralistą znanym nie tylko w USA z powoływania się na najwyższe wartości<sup>48</sup>. Jak widać, sprawa protestów przeciwko antysemitycznym zająćom była ściśle powiązana z żądaniem międzynarodowych gwarancji prawnych dla Żydów na całym świecie, a szczególnie w Europie Środkowo-Wschodniej. Praktycznie obie kwestie były nierozdzielne i nie pojawiały się nigdy jedna bez drugiej.

Postulat równości wobec prawa był jednakże bardzo ogólnikowy. Kryła się za nim konkretna koncepcja prawna. Wyrażono ją w trakcie Kongresu Żydów Amerykańskich, odbytego w Filadelfii w dniach 15-18 grudnia 1918 r. W prasie pełna lista

---

*Jews Denounce Pogrom Policies*, „BG” z 22 V 1919, s. 11; *Appeal to Wilson to End Jewish Massacres*, „BG” z 27 V 1919, s. 3; *Boston Protest Against Massacres of Jews in Poland Voiced by 28,000 Persons at Two Meetings*, „BG” z 29 V 1919, s. 3.

<sup>47</sup> Zob. szczególnie w J. Parkes, *The Emergency of the Jewish Problem. 1878-1939*, London–New York–Toronto 1946, s. 91-92, 95-103; B. Bouffał, *Ochrona mniejszości w prawie narodów*, Warszawa 1928, s. 145-148.

<sup>48</sup> *Jews Murdered in Lemberg Pogrom. Hundreds Burned to Death in a Synagogue or Shot in Flight. 600 Houses Burned*, „NYT” z 30 XI 1918, s. 3; *Ask Protection for Jews*, „NYT” z 1 XII 1918, s. 11; *8,000 Here Demand Justice for Jews in Poland. Slaying and Plundering Jews. Great Meeting Passes Resolutions Calling for Action by the Peace Conference. Schiff Assails Dmowski. Declares Head of Polish Committee Glorified Boycott of Jews. Wants Protection Guarantees*, „NYT” z 12 XII 1918, s. 5; *Jewish Delegates Sail*, „NYT” z 16 II 1919, s. 7; *Protest Massacres of Jews in Poland. Plea Sent President by 2000 Boston Citizens. Radio Message Asks Guarantee Against Atrocities*, „BG” z 12 XII 1918, s. 16; *Jewish Congress Voices Its Hopes*, „BG” z 16 XII 1918, s. 6; *League for Jewish State, Says Wilson. Approves Establishment in Palestine*, „BG” z 3 III 1919, s. 1; *Israel Seeking No National Homeland*, „BG” z 22 V 1919, s. 4; *Jews Denounce Pogrom Policies*, „BG” z 22 V 1919, s. 11; *Boston Protest Against Massacres of Jews in Poland Voiced by 28,000 Persons at Two Meetings*, „BG” z 29 V 1919, s. 3.

żydowskich postulatów pojawiła zaledwie raz, właśnie w ramach relacji z filadelfijskiego zgromadzenia. Składała się z siedmiu punktów:

1) nadanie obywatelstwa wszystkim osobom mieszkającym na terenie danego państwa przed 1 sierpnia 1914 r. (szczególnie ważne, jeśli musiały uciekać w czasie wojny);

2) niewprowadzanie przez 10 lat żadnych praw, które mogłyby ograniczyć możliwość powrotu uchodźcom i osiedlenia się jako pełnoprawnych obywateli;

3) równe prawa cywilne, polityczne i religijne dla wszystkich ludzi bez względu na ich wyznanie i rasę (żadne nowe prawo nie powinno zmienić tego postanowienia w przyszłości);

4) prawnie zagwarantowana reprezentacja mniejszości we władzach;

5) autonomiczny zarząd mniejszości nad swoimi instytucjami wspólnotowymi, religijnymi, edukacyjnymi, charytatywnymi i wszystkimi innymi;

6) zakaz wprowadzania ograniczeń w używaniu własnego języka (np. sprawdziany językowe);

7) wolność świętowania szabatu i załatwiania spraw świeckich przez Żydów w niedziele; nie musieliby też wypełniać swoich obowiązków urzędowych w soboty<sup>49</sup>.

Jak wynika z powyższych punktów, żądanie równości wobec praw było w praktyce rozszerzone o elementy traktowania Żydów jako odrębnej mniejszości, na co wskazywały punkty 4. i 5. Proporcjonalna reprezentacja w organach władzy oraz prawo kierowania własnymi instytucjami były postulatami wziętymi z koncepcji autonomii kulturalno-narodowej, czyli wykraczały poza liberalne uznanie wszystkich obywateli, także tych jednostek, które należały do mniejszości, za równych co do uprawnień. Propagowali je syjoniści, a w Polsce też folkiści i *Bund*<sup>50</sup>. Z tym właśnie programem Kongres Żydów Amerykańskich wysłał swoich delegatów do Paryża, ażeby przedstawili go na Konferencji Pokojowej. Delegacja składała się z dziewięciu członków reprezentujących różne odłamy polityczne Żydów mieszkających na terenie USA. Wśród nich przewagę mieli jednakże syjoniści. Na czele stał nowo wybrany przewodniczący Kongresu Żydów Amerykańskich, chicagowski sędzia Julian Mack. Obok niego Organizację Syjonistyczną reprezentowali: Jacob de Haas z Nowego Jorku (sekretarz Organizacji), płk Harry Cutler z Providence oraz rabin Stephen Wise z Nowego Jorku. Grono dziewięciu delegatów uzupełniali: nowojorski adwokat Louis Marshall (przewodniczący *American Jewish Committee* i wiceszef delegacji), filadelfijski rabin Bernard L. Levinthal (ortodoksyjny rabin, związany z *Mizrachi* – religijnym skrzydłem ruchu syjonistycznego), dr Joseph Barondess (nowojorski lider ruchu robotniczego), dr Nachman Syrkin (działacz *Poalej-Syjon* z Nowego Jorku)

<sup>49</sup> *Jews Going to Paris with Bill of Rights. Philadelphia Congress Drafts Guarantees to Be Incorporated in Peace Treaty. Names of Nine Candidates. Louis Marshall and Stephen Wise among Those Who Will Present Demand at Versailles*, „NYT” z 19 XII 1919, s. 8.

<sup>50</sup> Szerzej o programach rozwiązywania kwestii żydowskiej w J. Żyndul, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 20-45; A. Haffitka, *Żydowskie ugrupowania polityczne w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” t. IV, 1930, s. 347-354, 357-358, 361-362.

oraz radykalny pisarz Morris Winchefskey (związany z rosyjską Partią Socjalistów-Rewolucjonistów)<sup>51</sup>. Żydzi Amerykańscy zadbali więc o to, ażeby kwestia żydowska w Polsce została nagłośniona na Paryżu w trakcie obrad Konferencji Pokojowej, a to musiało niewątpliwie negatywnie wpływać na wizerunek rodzącego się kraju.

Fakt, że stosunek amerykańskich organizacji żydowskich daleki był w tym czasie od przyjaznego wobec Polski zauważyć można w różnych oficjalnych wystąpieniach przywódców diaspory w Stanach Zjednoczonych. W swoim przemówieniu z 22 maja 1919 r. Jacob H. Schiff, znany filantrop i członek zarządu domu bankowego *Kuhn, Loeb & Co.*, domagał się nieuznawania Polski za godną, by przynależć do tworzonej w Paryżu Ligi Narodów oraz do rodziny wolnych narodów, póki rząd nie powstrzyma pogromów i nie zapewni równych praw mieszkającym na jej terenie Żydom<sup>52</sup>. Nie była to zresztą pierwsza tego typu wypowiedź. Próby uzależnienie uznania dyplomatycznego Rzeczypospolitej od zagwarantowania Żydom równych praw pojawiały się już na początku 1919 r., czyli przed formalnym uznaniem Polski przez Waszyngton. Natomiast gdy się to już stało, żądano od rządu amerykańskiego wycofania się z tej deklaracji<sup>53</sup>.

Sprzeczne z interesami rodzącej się Polski postulaty międzynarodowo gwarantowanych klauzul mniejszościowych powodowały bardzo niekorzystne dla Rzeczypospolitej analizy powodów wybuchu nastrojów antysemitycznych, jakie przypisywali stronie polskiej Żydzi. Przede wszystkim piętnowali oni antysemityzm i antyżydowską propagandę w prasie ukazującej się na ziemiach polskich<sup>54</sup>. Ta niewątpliwie była obecna<sup>55</sup>. Powtarzał się również argument polskiej tradycji prześladowania Żydów. Polacy mieli „od zawsze nienawidzić Żydów” oraz „pałać zemstą” wobec nich. Antysemityzm został nazwany „chroniczną chorobą życia polskiego”. Mieszkańcy ziem polskich jawili się „największymi, najbardziej intensywnymi i najbardziej zdegenerowanymi wrogami Izraela”. To właśnie z powodu wzniecanej przez lata nienawiści do innych narodowości, czemu przysłużyli się liczni polscy politycy, „żydowskie dziew-

<sup>51</sup> *To Present Aims of Jews at Versailles. Committee of Nine Named at Philadelphia*, „BG” z 19 XII 1919, s. 3.

<sup>52</sup> *Call on Nations to Protect Jews. Massacres in Poland Stir Madison Square Garden Meeting to Earnest Protest. Hughes Urges Justice. Declares Outrages a Betrayal of the Causes for Which America Fought*, „NYT” z 22 V 1919, s. 1, 5.

<sup>53</sup> *Rabbi Levi Speaks on the Peace Congress and Jews*, „BG” z 19 I 1919, s. 3; *H. B. Swope, Stirred by Failure to Protect Jews. Charges at Paris Against US Jewish Congress*, „BG” z 21 II 1919, s. 5; *Ask Wilson Protest Against Massacres. Resolution Adopted by Malden Jews*, „BG” z 19 V 1919, s. 4; *Protest Against Polish Massacres. Prominent Jews Address House Rules Committee. Order Expressing ‘Abhorrence’ of Crimes Favored*, „BG” z 23 V 1919, s. 4; *Appeal to Wilson to End Jewish Massacres*, „BG” z 27 V 1919, s. 3.

<sup>54</sup> *Anti-Jewish Agitation in Poland*, „NYT” z 17 VI 1918, s. 13; *Anti-Semitic Riots Start in Eastern Europe. Jewish Societies Here Petition President Wilson to Prevent Threatened Massacres*, „NYT” z 15 XI 1919, s. 2; *Protest Against Polish Massacres. Prominent Jews Address House Rules Committee. Order Expressing ‘Abhorrence’ of Crimes Favored*, „BG” z 23 V 1919, s. 4.

<sup>55</sup> Zob. szerzej: J. B. Michlic, *Poland’s Threatening Other. The Image of the Jew from 1880 to the Present*, Lincoln–London 2006; M. Domagalska, *Zatrute ziarno: proza antysemitcka na łamach „Roli” (1883-1912)*, Warszawa 2015.

czynny są gwałcone, żydowskie dzieci mordowane, żydowska krew płynie jak woda”. Polska, w myśl tych wywodów, „pławiła się w żydowskiej krwi”<sup>56</sup>. Tak radykalne opisy natury ludności polskiej, choć nie ukazywały się ani na łamach „New York Timesa” ani „Boston Globe”, krążyły jednakże wśród szeroko rozumianej opinii publicznej w USA. Z dat publikacji przytaczanych tekstów widać, że ukazały się zanim jeszcze Polska odzyskała niepodległość, a zajścia antysemityczne stały się faktem.

Powodem niechętnego Polsce nastawienia Żydów mógł niewątpliwie być ogłoszony przez Romana Dmowskiego w 1912 r. bojkot ekonomiczny, który ludność żydowska odczuła jako bardzo krzywdzący. O wątku tym pisały obie analizowane gazety, relacjonując wypowiedzi publiczne żydowskich przywódców. O bojkocie mówili: rabin Stephen Wise, Jacob Schiff i Louis Marshall. Według nich, zapisał się on „najczarniej na kartach historii Żydów”, ponieważ „doprowadził do nędzy i cierpień setek tysięcy Żydów, gorszych niż pogromy”. Choć ostatecznie zdanie musi dziwić, przywódcy żydowscy słusznie obwiniali o zorganizowanie go Romana Dmowskiego i jego partię<sup>57</sup>.

Wśród motywów antysemitycznych działań Polaków, obok względów ekonomicznych czy walki o pozycję w strukturze społecznej, przypisywano im o wiele rzadziej także uprzedzenia religijne, czy „reakcyjność” części elit politycznych, które chciały odbudować przedrozbiorową potęgę Polski<sup>58</sup>. Ten ostatni argument podniesiony przez dr Isaaca Hurwitza wyrażał przede wszystkim dezaprobatę wobec aspiracji terytorialnych odbudowującej się Rzeczypospolitej. Utworzenie potężnego państwa polskiego, w którym mieszkańcy prześladowali Żydów od lat, Hurwitz zdecydowanie odrzucał. Co ciekawe, podobnych argumentów używała osławiona sowiecka *Czeka*. 2 lipca 1918 r. pojawił się w „New York Timesie” komunikat z Moskwy, że na byłych ziemiach rosyjskich, niepodlegających suwerenności bolszewików, rozprzestrzenia się propaganda antyżydowska i zagrożenie pogromami. W komentarzu dodano, iż „antysemityczna propaganda to ulubiona metoda reakcjonistów, którzy próbują wprowadzić nieporządek przez napuszczanie jednej części społeczeństwa na inną”. *Czeka*

---

<sup>56</sup> *Protest Massacres of Jews in Poland. Plea Sent President by 2000 Boston Citizens. Radio Message Asks Guarantee Against Atrocities*, „BG” z 12 XII 1918, s. 16; Archiwum Akt Nowych, Warszawa (dalej AAN), Komitet Narodowy Polski, t. 159, k. 89, *Polish Falsehoods*, „The Jewish Journal” z 18 XII 1918; *ibidem*, t. 159, k. 87-89, J. Worrmsman, *A Pure Innocent Polish People*, „The Day” z 11 X 1918 i *The Day of Terror in Cracow*, „The Wahrheit” z 28 XII 1918; *ibidem*, t. 160, k. 2, B. Satt, *The Polish Pogroms*, „Freie Arbeit Stimme” z 3 I 1919; AAN, Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego (dalej APIP), t. 675, k. 9, Z Amerykańskiej Kroniki Żydowskiej, 1 XI 1918.

<sup>57</sup> *See Hope for Jews in New Poland. But New York Co-Religionists Want More Details of German Plans*, „NYT” z 19 XI 1916; *8,000 Here Demand Justice for Jews in Poland. Slaying and Plundering Jews. Great Meeting Passes Resolutions Calling for Action by the Peace Conference. Schiff Assails Dmowski. Declares Head of Polish Committee Glorified Boycott of Jews. Wants Protection Guarantees*, „NYT” z 12 XII 1918, s. 5; *New Poland*, „NYT” z 2 II 1919, s. 66, 69; *To Ask Conference to Free All Jews. Louis Marshall Heads Mission to Present Claims to Peace Delegates. Want Rights Guaranteed. Will Demand Emancipation of 7,000,000 Oppressed for Centuries in Eastern Europe*, „NYT” z 10 III 1919, s. 11.

<sup>58</sup> *Charges Poles with Oppressing Jews. Dr. Hurwitz Opposed Baltic, Black Sea Program*, „BG” z 27 I 1919, s. 4.



natomiast obiecywała ze swej strony powstrzymanie agitacji przeciwko którejkolwiek narodowości i karanie prób jej rozpoczęcia<sup>59</sup>. Daleko idącym nadużyciem byłoby utożsamianie słów Hurwitza z działaniami propagandowymi *Czeki*. Natomiast sowiecki system przymusu, który utożsamiał wszystkich przeciwników bolszewickiego reżimu, w tym Polaków, z reakcjonistami, na pewno czerpał korzyści z doniesień dezawuujących Polaków.

W tym kontekście pojawia się kwestia możliwości bronięcia się Polaków przed stawianymi zarzutami. Trzeba od razu stwierdzić, że, zarówno łamy „New York Timesa”, jak i „Boston Globe” znalazły miejsce dla prezentowania stanowiska strony polskiej. Najczęściej prezentującymi się w imieniu Polski osobami byli dyrektor Polskiego Biura Informacyjnego W. O. Górski oraz przewodniczący Polskiego Wydziału Narodowego Jan Smulski. Nierzadko pojawiał się również głos światowej klasy pianisty Ignacego Jana Paderewskiego, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych do czasu objęcia funkcji premiera rządu polskiego i stanowiska głównego delegata Rzeczypospolitej na Konferencję Pokojową w Paryżu. Pierwsze reakcje przedstawicieli polskiej mniejszości w USA to zapewnienia, iż wszystkie raporty prasowe o pogromach miały swe źródło w Berlinie, były więc nieprawdziwe. Pokonane Niemcy miały niewątpliwie interes w tym, ażeby dezawuować rodzące się państwo polskie przez sfałszowane doniesienia. Powstanie silnej Polski oznaczało bowiem położenie kresu niemieckiemu *Drang nach Osten*. Antypolskie intrygi były zresztą historyczną tradycją. Górski przytoczył działania Fryderyka II, który w 1764 r. chciał sprowokować konflikt między katolikami a luteranami w Toruniu i zdobyć argument do wprowadzenia do miasta swoich wojsk, celem spacyfikowania napiętej sytuacji. Taki sam model działania Niemców miał – według niego – miejsce w Galicji, gdzie celem było skłócenie Polaków z innymi narodowościami. Smulski stwierdzał wręcz, że polepszenie doli Żydów mogłoby nastąpić wyłącznie po powstaniu „silnej i niepodległej Polski”. Rzeczpospolita z wystarczająco dużym terytorium miała stać się „ziemią i szansą dla wszystkich”. Innym częstokroć podnoszonym przez Polaków argumentem był stan permanentnej wojny, toczonej przeciwko Ukraińcom oraz bolszewikom. Ci drudzy w wielu przypadkach byli Żydami. Nie mogła więc dziwić niechęć zwykłych obywateli do wrogów rodzącej się po tylu latach ojczyzny<sup>60</sup>.

<sup>59</sup> *Warns Against Pogroms. Bolshevist Commission Says Reactionaries Foment Anti-Semitism*, „NYT” z 2 VII 1918, s. 3.

<sup>60</sup> *Paderewski Denies It. Replies to Charges That Polish Committee Is Not Democratic*, „NYT” z 18 XI 1918, s. 14; *Poles Deny Pogroms. Assert That Stories of Jewish Massacres Are Meant to Harm Nation*, „NYT” z 29 XI 1918, s. 20; *Poles in Lemberg. Reports of Outrages Attributed to German Enemies*, „NYT” z 2 XII 1918, s. 12; H. Williams, *Pilsudski Dictator in Russian Poland. Prompt Action Taken Against Bolsheviki. Pogroms to Be Investigated*, „NYT” z 3 XII 1918, s. 4; *Commissioners from This Country to Be Accompanied by Jewish Representatives*, „NYT” z 8 XII 1918, s. 2; *Poles Deny Pogrom Story. Jews in Switzerland Also Denounce German Reports as False*, „NYT” z 9 XII 1918, s. 3; *Anti-Semitic Riots Start in East Europe. Jewish Societies Here Petition President Wilson to Prevent Threatened Massacres*, „NYT” 15 XI 1918, s. 2; *Polish Version of Posen Riots*, „NYT” z 2 I 1919, s. 3; *5000 March. Polish Day. Patriots Fill the Two Halls. Celebrate Rebirth of Free Nation*, „BG” 27 I 1919, s. 1, 3; *Pa-*

Innym niż niemieckie prowokacje powodem możliwej niechęci Polaków do Żydów było ich zachowanie na ziemiach polskich w trakcie Wielkiej Wojny. Żydzi byli w tym czasie aktywni jako dostawcy żywności dla niemieckiej armii. Zajęcie dało im wielkie profity finansowe, natomiast Polacy czuli się wykorzystani. Dodatkowo oczernianie Polaków przez ostatnie lata również nie przysłużyło się zwiększeniu wzajemnego zaufania. Nie pomijano zarzutu, że ludność żydowska była niechętnie nastawiona do idei państwowości polskiej – gdyby zaakceptowali polską narodowość i polskie interesy, na pewno byłiby dobrze traktowani<sup>61</sup>. Żydom zarzucano wreszcie wybujałe aspiracje; chcieli otrzymać koncesje narodowe, a nie tylko religijne. Oprócz posiadania własnych szkół, dążyli również do utworzenia niezależnego od władz państwowych parlamentu i sądownictwa. Zarzut utworzenia państwa w państwie był bardzo często wysuwany przez rządy krajów, którym narzucano wbrew ich woli traktatową ochronę praw mniejszości. Stanowił kontrargument przeciwko syjonistycznym postulatom wprowadzenia autonomii kulturalno-narodowej. Trzeba przyznać, że Konferencja Pokojowa uznała tego typu tłumaczenie za słuszne<sup>62</sup>.

Powyższe argumenty, jakkolwiek wyglądające na prawdziwe, były niespójne. Z jednej strony zapewniano, że pogromów ani żadnych zająć antysemitycznych w ogóle nie było i dochodzące na Zachód pogłoski to jedynie wytwór niemieckiej propagandy. Przyznawano jednak istnienie jakichś problemów, aczkolwiek spowodowanych czym innym niż nienawiścią do Żydów. Do tego drugiego sposobu tłumaczenia należało podnoszenie skomplikowanej sytuacji społeczno-gospodarczej w Europie Środkowo-Wschodniej. Ukazywano rozkład dotychczasowych organów władzy, związany z tym chaos na ziemiach zamieszkiwanych przez ludność mieszaną narodowościowo, skłóconą dodatkowo przez wojnę, głód i nędzę większości mieszkańców, rabunki prowadzone przez uciekających z więzień kryminalistów (przykład pogromu lwowskiego), wycofujące się wojska niemieckie oraz powracających do domów jeńców wojennych<sup>63</sup>. Nie odzęgając się więc w tym wypadku zupełnie od istniejących w kraju problemów, próbowano je różnorako tłumaczyć, ukazując skomplikowane warunki życia w Polsce.

Najlepszym sposobem sprawdzenia, czy w odradzającym się kraju rzeczywiście dochodziło do pogromów byłoby jak najszybsze wysłanie na jego teren mieszanej polsko-żydowskiej komisji, która zweryfikowałaby prawdziwość doniesień. Koncepcja ta, zaproponowana organizacjom żydowskim na początku grudnia 1918 r., czyli zaraz po dotarciu do USA wieści o pogromie lwowskim, miała kilka wersji. Kontro-

---

*derewski Denies Pogroms in Poland*, „BG” z 29 XII 1918, s. 10; *Denies That Poland Is Slaying Jews*, „NYT” z 23 V 1919, s. 2.

<sup>61</sup> *Report Pogroms Much Exaggerated. Statements in Warsaw That Feeling Is Caused by Resistance to National Movement*, „NYT” z 17 XII 1918, s. 5;

<sup>62</sup> *Jewish Question as It Affects Poland. Political not Religious, Says Prof. Tutermilch*, „BG” z 22 XII 1918, s. 3; *Recognize Poland Tarnowski Urges. Demands of the Jews Denounced*, „NYT” z 22 XII 1918, s. 3.

<sup>63</sup> *Polish Council Distressed at Excesses in Galicia*, „BG” z 1 XII 1918, s. 14; J. Morgan, *The Strange Hiatus on the Old Eastern Front*, „BG” z 5 I 1919, s. 40.

wersyjny jednak był jej zrównoważony skład – tyle samo przedstawiciele Polaków i Żydów. Kwestia była dyskutowana na Kongresie Żydów Amerykańskich i nawet podjęto akceptację tej idei. Z czasem jednakże zapomniano o niej i żadne wspólne polsko-żydowskie gremium nad Wisłę się nie udało. Louis Marshall wypowiadał się zresztą w tej kwestii ze sceptycyzmem, stwierdzając prawdziwość doniesień o pogromach bez ich sprawdzenia<sup>64</sup>.

Do idei wysłania do Polski komisji mogącej stwierdzić prawdziwość doniesień o pogromach powrócono ponownie w trakcie obrad Konferencji Pokojowej na początku czerwca 1919 r. Premier Paderewski, widząc finalizację prac Komisji Państw Nowych, poprosił prezydenta Wilsona o przysłanie osób, co do których można mieć zaufanie, że przedłożą obiektywny raport. Paderewski uzasadniał swój wniosek stwierdzeniem, że Europa Wschodnia została odcięta od zwycięskich mocarstw przez wrogie kraje pokonane, stąd niewiele o niej wiadomo. Nadchodzące wieści były koloryzowane przez wrogą Polsce propagandę, głównie niemiecką. Obecni w Polsce dyplomaci brytyjscy, francuscy i amerykańscy nie pisali niczego o pogromach antyżydowskich. Paderewski twierdził, że reprezentowany przez niego kraj to „reduta stawiająca czoło bolszewizmowi i barbarzyństwu”. W czasie walk cierpiały wszystkie narody pogranicza, a Żydzi stanowili na tych terenach duży odsetek. Polski premier nie omieszkał przy okazji przedstawić swojej wizji wydarzeń w Wilnie, gdzie za pogrom uznano egzekucję całego sztabu Armii Czerwonej za okrucieństwa, które popełnili podczas okupacji miasta. Wśród jego członków prawie wszyscy byli Żydami. Przykład wileński był dodatkowym argumentem na rzecz zbadania sprawy przez wysłaną z USA komisję<sup>65</sup>.

Prezydent Stanów Zjednoczonych pozytywnie odniósł się do prośby Paderewskiego i wyznaczył Henry’ego Morgenthaua na szefa misji, mającej zbadać fakty dotyczące pogromów w Polsce. Morgenthau jako były amerykański ambasador w Turcji i jednocześnie kluczowa postać w judaizmie reformowanym na terenie USA, został jednakże nominowany dopiero 20 czerwca<sup>66</sup>, więc na wizytę w Polsce wybrał się w latem 1919 r., czyli już po podpisaniu przez Warszawę zobowiązań mniejszościowych. Przygotowany pod koniec roku raport stwierdzał, że doniesienia o rzekomych pogromach były przesadzone, o czym informowała amerykańska prasa<sup>67</sup>. W ówczesnych realiach polityki międzynarodowej była to już jednak informacja, która niczego

---

<sup>64</sup> *Poles and Jews in Joint Pogrom Probe*, „BG” z 9 XII 1918, s. 4; *Commissaries from This Country to Be Accompanied by Jewish Representatives*, „NYT” z 8 XII 1918, s. 2; *Poles Deny Pogrom Story. Jews in Switzerland Also Denounce German Reports as False*, „NYT” z 9 XII 1918, s. 3; *To Present Aims of Jews at Versailles. Commission Named to Look into Situation in Poland*, „BG” z 19 XII 1918, s. 3; *Jews Going to Paris with Bill of Rights. Philadelphia Congress Drafts Guarantees to Be Incorporated in Peace Treaty. Names of Nine Candidates. Louis Marshall and Stephen Wise Among Those Who Will Present Demand at Versailles*, „NYT” z 19 XII 1919, s. 8.

<sup>65</sup> *Paderewski Asks American Inquiry. Denies Jews in Poland Are Victims of Pogroms. Wants Wilson to Name Commission to Ascertain Facts*, „BG” z 2 VI 1919, s. 12.

<sup>66</sup> *Inquiry on Pogroms Ordered by Wilson. Morgenthau Chairman. Six Others to Be Appointed. Action Follows Request by the Polish and Lithuanian Governments*, „BG” z 21 VI 1919, s. 6.

<sup>67</sup> *Pogroms Investigators Planning Their Report*, „BG” z 30 XI 1919, s. 20.

nie zmieniła. Porządek wersalski, w tym tzw. traktat mniejszościowy były ratyfikowane i miały wejść w życie w styczniu 1920 r.

Podsumowując środki podjęte przez stronę polską na terenie USA, warto pokazać, że sposoby działania nie różniły się zbyt co do formy od tego, co czynili Żydzi. Polscy politycy pisali listy otwarte do redakcji najpoczytniejszych gazet, udzielali wywiadów, występowali na dużych spotkaniach publicznych, o których później pisała prasa, zapraszali na te zgromadzenia przedstawiciele władz szczebla centralnego i lokalnego, prosili o dobrą opinię osoby o nieposzlakowanej reputacji (dał się na to np. namówić Irlandczyk z pochodzenia, biskup Bostonu O'Connell), a wreszcie wystosowywali otwarte rezolucje pod adresem Thomasa W. Wilsona. Prośli w nich, ażeby prezydent: bronił dobrego imienia polskich obywateli w Stanach Zjednoczonych przed znieważaniem, przeciwstawiał się wzniecaniu nienawiści rasowej pomiędzy Polakami a Żydami mieszkającymi we wspólnym kraju i nie pozwalał swoim współobywatelom na nielojalność polegającą na odwoływaniu się do rządów innych krajów<sup>68</sup>. Polacy eksploatowali również fakt, iż akredytowany w Warszawie Hugh Gibson nie potwierdzał wieści o pogromach antysemickich w Rzeczypospolitej. Miał przez to zresztą kłopoty ze strony Żydów, co również przedostało się do prasy, nie przysparzając Żydom dobrej opinii<sup>69</sup>. Jedyną poważną różnicą w działaniach mniejszości żydowskiej i polskiej na terenie USA była skala podejmowanych przedsięwzięć (np. polska demonstracja w Bostonie liczyła 6 tys. uczestników). Organizacje żydowskie działały niewątpliwie o wiele prężniej, co przekładało się na obecność w mediach i czego przykładem są omawiane gazety.

Gdy mowa o sposobach działania obu współzawodniczących o sympatię amerykańskiej opinii publicznej stron, warto odpowiedzieć na pytanie, czy kampania miała jednolite natężenie w całym omawianym okresie, czy też były momenty gorętsze i mniej intensywne. Z przebadanych wycinków prasowych wynika dość jasno, że największa aktywność strony żydowskiej miała miejsce w pierwszych dwóch miesiącach

<sup>68</sup> *Polish Mass Meeting to Be in Symphony Hall*, „BG” z 7 VI 1919, s. 5; *Killing Jews by Poles Denied. Mass Meeting Speakers Call Tales Propaganda. Congressman Kleczko Speaks. Inquiry by Wilson Asked*, „BG” z 9 VI 1919, s. 1, 3; *Smulski Defends Poland. Head of Bureau Here Charges 'Abuse' and Misrepresentation*, „NYT” z 22 V 1919, s. 5; *Denies That Poland is Slaying Jews, Spokesman Here of the Nation Declares Bolsheviks Were Killed at Pinsk. Statement Is Disputed*, „NYT” z 23 V 1919, s. 2; *Send Protest to Wilson. Smulski Asks President to Check Anti-Polish Demonstrations*, „NYT” z 23 V 1919, s. 2.

<sup>69</sup> *Anti-American Plot Stirs Poland. Story That U.S. Champions Jews Against Poles*, „BG” z 11 VI 1919, s. 6; *Awaits U.S. Report on Killing of Jews. Hearing by House Delayed 'In Interest of Justice'*. *Stories of Massacres in Poland Sent Out by German-Owned Paper*, „BG” z 11 VI 1919, s. 16; *Senate Committee Takes Up Nominations Today*, „BG” z 25 VI 1919, s. 15; *Gibson Attacked by Jews in Poland. Recall of U.S. Minister Sought. Message Says*, „BG” z 19 VII 1919, s. 14. Naciski na Gibsona potwierdza literatura przedmiotu. Louis Brandeis, niekwestionowany przywódca amerykańskich syjonistów, sędzia Sądu Najwyższego USA i jednocześnie bliski przyjaciel Wilsona w trakcie krótkiej wizyty w Paryżu spotykał się z różnymi politykami, w tym również z Gibsonem. Miał wówczas grozić dyplomacie, że jeśli nie zaprzestanie pisanie w duchu antyżydowskim, nie otrzyma od Senatu rekomendacji na sprawowanie funkcji amerykańskiego posła nad Wisłą. Zob. L. Baker, *Brandeis and Frankfurter. A Dual Biography*, New York 1984, s. 173-174; A. T. Mason, *Brandeis. A Free Man's Life*, New York 1946, s. 456.

po zakończeniu działań wojennych (listopad, grudzień 1918 r., aż do pierwszych dni stycznia 1919 r.). Natomiast później, po kilku miesiącach przerwy, najsilniejsze zaangażowanie miało miejsce w maju i czerwcu 1919 r. Strona polska dokładnie w tym samym czasie podejmowała przeciwdziałania. Nie posiadając wglądu w źródła na temat ustaleń przywódców żydowskich, a dysponując wyłącznie przeglądem treści prasy amerykańskiej, można jedynie pośrednio wnioskować o przyczynach takiego stanu rzeczy, bez pewności co do prawdziwości odpowiedzi. Aktywność Żydów w pierwszym okresie mogła mieć na celu wytworzenie niekorzystnego klimatu wokół Polski i Rumunii, ażeby żądać od wielkich mocarstw przyjęcia gwarancji prawnych chroniących mniejszości żydowskie w obu tych krajach i nakazujących przyznać im równe prawa. Pierwsze tygodnie powojenne charakteryzowały się brakiem przedstawicieli dyplomatycznych lub choćby wojskowych zwycięskich mocarstw w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Nadsyłane wiadomości agencyjne *via* Kopenhaga, Sztokholm i Haga były więc niemal niemożliwe do zweryfikowania. Gdy w Polsce pojawili się pierwsi oficerowie z krajów *Ententy*, napływ informacji o pogromach wyraźnie zelżał, szczególnie że nie podzielali oni opinii o polskich pogromach o charakterze antysemitycznym. Druga faza w mniejszym już stopniu polegała na relacjonowaniu zająć antyżydowskich. Koncentrowała się na pokazywaniu reakcji opinii publicznej w USA na doniesienia o pogromach. W efekcie w gazetach pisano o manifestacjach, rezolucjach i postulatach żydowskich, ewentualnie o kontrargumentach strony polskiej. Ważne w tym kontekście jest spostrzeżenie, że działo się to dokładnie w okresie najgorętszych negocjacji na forum Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej oraz Komisji Państw Nowych. Wydaje się więc, że celem było w tym wypadku wywarcie presji społecznej na decydentów, aby wcieliili do traktatów pokojowych punkty wypracowane w grudniu 1918 r. na filadelfijskim Kongresie Żydów Amerykańskich.

\*\*\*

Z powyższych rozważań wynika więc niezbicie, że kwestia zająć antysemitycznych na ziemiach zamieszkałych przez Polaków, które bezspornie miały miejsce, w pierwszym roku niepodległości była nie tylko często obecna na łamach amerykańskich gazet, ale możliwe jest odtworzenie jej częstotliwości. Na przykładzie dwóch opiniotwórczych gazet, ukazujących się na Wschodnim Wybrzeżu widać, że kwestia „masakr żydowskich” budziła ogromne zainteresowanie. W „Boston Globe” poświęcono jej niemal 60 wzmianek agencyjnych lub artykułów. „New York Times” opublikował w tej sprawie ponad 100 tekstów. Nie o wszystkich przypadkach prześladowania Żydów pisano – wypada wręcz stwierdzić, że o większości nie napisano. Najwięcej miejsca poświęcono ze zrozumiałych względów pogromowi we Lwowie, a później protestom przeciwko wydarzeniom w Pińsku i Wilnie. Co ciekawe, nie napisano niczego o Lidzie, gdzie rozmiar ofiar był zbliżony do tych w Wilnie i Pińsku. O innych, mniejszych wydarzeniach publikowano krótkie wzmianki agencyjne, rzadko podając jakiegokolwiek dane, za to często przekręcając nazwy, co w wielu przypadkach uniemożliwia nawet zidentyfikowanie miejscowości. Pokutował też brak podstawowej znajomości geografii, powodujący przypisywanie Polakom win na

pogromy popełnione przez Ukraińców. Kulał więc elementarny wymóg sprawdzenia przez dziennikarza podawanych w tekście informacji. Nazwy geograficzne były często zniekształcane przez źródła, z których gazety amerykańskie czerpały wiadomości. Zazwyczaj chodziło o gazety niemieckie lub wiedeńskie, wykazujące antypolską postawę. Konflikt interesów Niemiec i odradzającej się Polski był oczywisty. Zrzucanie okupacyjnego jarzma, rozbijanie Niemców w stolicy i innych miastach, spór militarny o przyszłość Wielkopolski, a także chęć panowania nad Śląskiem i Pomorzem to najważniejsze jego przesłanki. W dążeniu więc do zdezawuowania opinii o Polsce w świecie zachodnim celem Berlina były lepsze warunki pokoju. Za nimi informacje podawały ośrodki w krajach neutralnych. W przypadku kwestii żydowskiej były to syjonistyczne biura informacyjne w Kopenhadze, Sztokholmie i Hadze. Te również wydawały się być zainteresowane nagłośnieniem kwestii żydowskiej celem wywalczenia dla swych pobratymców gwarantowanych międzynarodowo uprawnień. Konflikty: Polski i Niemiec jak również działających na gruncie amerykańskim organizacji żydowskich oraz polskich miały uzasadnienie w niewątpliwie sprzecznych interesach politycznych. Organizacje żydowskie w USA wołały ze swej strony sprawę nagłaśniać, niejednokrotnie z wielką przesadą, niż próbować ją rozwiązywać w bezpośrednim kontakcie z władzami w Warszawie. Zresztą nieudane rozmowy podczas wizyt Romana Dmowskiego we wrześniu i październiku 1918 r. nie mogły nastrajać optymistycznie<sup>70</sup>. Wybrały drogę nacisków na rząd polski pośrednio, przez rządy wielkich mocarstw, zwycięskich w wojnie.

Niewątpliwie na wizerunek Polski cała ta sprawa wpływała fatalnie. Do Polaków w Stanach Zjednoczonych mocniej przyłgnęła łątka „antysemitów”. Gdy okazywało się, że liczba zająć antyżydowskich cały czas rosła, a organizacje żydowskie w USA formułowały coraz to nowe protesty, Rzeczpospolita jawiła się jako kraj, któremu obce były najważniejsze dla Amerykanów wartości: wolność, równość wobec prawa i sprawiedliwość. Wydawało się, że dopuszczanie się barbarzyńskich ekscesów dyskwalifikowało Polaków jako kandydatów na gospodarzy we własnym państwie. Pogromy lub prześladowanie mniejszości, które władze inspirowały lub w najlepszym przypadku biernie obserwowały, nie przyczyniały sympatii ani narodowi, ani też jego terytorialnym aspiracjom. Doprowadziły ostatecznie do narzucenia Warszawie tzw. „traktatu mniejszościowego”. Jego klauzule nakazywały polskim władzom przestrzeganie podstawowych praw obywateli należących do mniejszości językowych, religijnych i rasowych. Ich respektowanie nadzorować miała tworząca się Liga Narodów. Za jej pośrednictwem mocarstwa mogły ingerować w wewnętrzne sprawy Polski. Pominięto jednakże najdalej idące postulaty autonomii kulturalno-narodowej.

---

<sup>70</sup> J. Lerski, *Dmowski, Paderewski and American Jews. A Documentary Compilation*, „Polin” Vol. II, 1986, s. 95-116.

**Dr hab. Dariusz Jeziorny**, Katedra Historii Powszechnej Najnowszej, Uniwersytet Łódzki  
(dariuszjeziorny@uni.lodz.pl)

**Słowa kluczowe:** niepodległość Polski, wizerunek Polski, Żydzi w Polsce, zajścia antyżydowskie, prasa amerykańska

**Keywords:** Poland's independence, image of Poland, Jews in Poland, anti-Jewish riots, American press

#### ABSTRACT

*Already in the first weeks of Poland's independence the Polish government had to face a series of anti-Jewish incidents on territories under its authority. The article seeks to ascertain whether the Jewish question in Poland was present in the American press, which after the First World War was becoming increasingly influential in the world in connection with the USA's economic and financial power. The author determines which riots were reported in the American press and how objective the accounts were. Attention is paid to the reaction of the Jewish and Polish organizations in the United States to the reports from Poland and its description in the American press. The last important issue dealt with in the article is the time scope of the description of the anti-Jewish incidents in Poland. All these detailed questions allow to grasp the interesting problem of the creation of the image of reborn Poland across the Atlantic. The image abroad is an important issue for every country, but for independent Poland, which was establishing its borders and sovereign existence after a war that had ruined its economic basis, this was an issue that could determine the country's future destiny as the United States and other Entente powers had a decisive voice at the Peace Conference in Paris.*

**Szanowni Państwo,**

Z przyjemnością informujemy o udostępnieniu **biblioteki cyfrowej „Przeglądu Zachodniego”** obejmującej archiwalne roczniki czasopisma od 1945 r. Digitalizacja „Przeglądu Zachodniego” z lat 1945-2005 była możliwa dzięki środkom Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego uzyskanym przez Stowarzyszenie Instytut Zachodni. Dostęp do cyfrowego zasobu jest całkowicie bezpłatny i otwarty, mamy też zamiar uzupełnić go niebawem o ostatnie kilkanaście roczników. Z pewnością zrealizowane przedsięwzięcie okaże się znaczącą pomocą dla wszystkich zainteresowanych studiami nad zagadnieniami, które od ponad siedemdziesięciu lat opisywane są na łamach czasopisma Instytutu Zachodniego i przysłużą się upowszechnieniu jego zawartości.

Biblioteka cyfrowa „Przeglądu Zachodniego” jest dostępna na stronie internetowej [www.archiwumpz.iz.poznan.pl](http://www.archiwumpz.iz.poznan.pl)



Digitalizacja, udostępnienie i utrzymanie otwartego dostępu przez Internet edycji „Przeglądu Zachodniego” z lat 1945-2005 zostało sfinansowane w ramach umowy 729/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.